

# Shiz Antidotum, Jakoś to będzie (feat. Martita)

Ten kraj, TEN CZAS  
Te ulice i to miejsce  
Tu wódką, szlugom pachnie powietrze  
Tu każdy każdemu patrzy na ręce  
Ziom, byle do jutra  
Jutro jakoś to będzie  
Ten kraj, TEN CZAS  
Kontynent i to miejsce  
System na szyjach ludziom zaciska pętle  
Większość na kredycie albo na rezerwie  
Ziom, byle do jutra  
Jutro jakoś to będzie

Co tydzień dwa wesela  
W tym czasie 4 rozwody  
Nastolatki biją rekordy w zalewani formy  
Dzieci coca-coli oraz wujka MacDonalda  
Siedzą przed komputerami lub ćpają po klatkach  
Ciemne zakamarki, brudne ulice i bramy  
Tu ludziom po nocach już śnią się koszmary  
Patologia, w syfie wychowują się dzieciaki  
Przepełnione zakłady, przepełnione poprawczaki  
Nie licz na sukces terapii  
Bo dadzą ci się zapić  
Plaga ? co druga firma przez biurokrację pada  
Skarbowka, Urząd, Zus, jak bestia ich zjada  
Życie na kredycie i tak do zajebania  
W telewizji sukces, policyjna obława  
Złapali małolata co miał w kieszeni grama  
W tym czasie polityk 40 milionów okrada  
Gdzie ta Irlandia, kto tak kiedyś zapowiadał,  
Gdzie ? pytam się?  
Jeśli teraz mnie słyszycie zaciśnijcie pięści  
Wyjdźcie na ulice  
Trzeba zadbać o rodzinę  
Przejsć przez ten syf  
Jak czegoś nie zrobimy my  
Nie robi tego nikt

Zatrzyma się  
?. systemu  
Jesteś ty jestem ja  
Choć czasem ogarnia niemoc  
To jutro jakoś będzie, brat  
/2x